Andrzej Małkiewicz

25 stycznia 2023

Udzielanie azylu

Na ogół unikam komentowania spraw polskich. Tym razem zrobię wyjątek, bo opublikowano właśnie interesujące informacje.

W 2022 r. polski Urząd do Spraw Cudzoziemców wydał prawie 11 tys. decyzji w sprawach o udzielenie ochrony międzynarodowej. Najwięcej dotyczyło obywateli Białorusi i Ukrainy. Wnioski złożyło 9,9 tys. cudzoziemców (najwięcej w marcu). Byli to w większości obywatele: Białorusi – 3,1 tys., Rosji – 2,2 tys., Ukrainy – 1,8 tys., Iraku – 0,6 tys., Afganistanu – 0,4 tys.. Liczba złożonych wniosków była o ok. 28 proc. wyższa niż w 2021 r. Uznano, że warunki przyznania ochrony międzynarodowej spełniło prawie 5 tys. cudzoziemców. Byli to przede wszystkim obywatele: Białorusi – 3,6 tys. osób, Ukrainy – 1 tys. osób, Rosji – 0,1 tys. osób. Decyzje negatywne otrzymało 1,6 tys. cudzoziemców. Najliczniejsze grupy w tym zakresie stanowili obywatele: Rosji – 0,6 tys., Iraku – 0,4 tys., Tadżykistanu – 80 osób. Postępowania dotyczące 4,1 tys. osób zakończyły się umorzeniem. Dotyczyło to przede wszystkim obywateli: Iraku – 1,2 tys. osób, Rosji – 0,9 tys. osób, Ukrainy – 0,5 tys. osób. Sprawy umarzano, gdy cudzoziemiec opuścił Polskę przed wydaniem decyzji lub wycofał swój wniosek (najczęściej w przypadku obywateli Ukrainy).

W 2022 r. zauważalny był nie tylko wzrost liczby wydanych decyzji, ale również dalsze skracanie czasu postępowań. Ustawowy termin rozpatrzenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej wynosi co do zasady 6 miesięcy. W ubiegłym roku średni czas procedur przeprowadzonych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców był natomiast o prawie 2 miesiące krótszy.

(*Ochrona międzynarodowa w 2022 r. – ponad dwukrotny wzrost rozpatrzonych wniosków*, https://www.gov.pl/web/udsc/ochrona-miedzynarodowa-w-2022-r--ponad-dwukrotny-wzrost-rozpatrzonych-wnioskow – dostęp 25 stycznia 2023 r.)

Cudzoziemcowi udziela się ochrony międzynarodowej jeśli w jego kraju pochodzenia grozi mu prześladowanie lub rzeczywiste ryzyko utraty życia czy zdrowia. Czy

decyzje dotyczące obywateli Białorusi i Rosji były motywowane tym właśnie, a więc w domyśle działalnością opozycyjną? – Prawdopodobnie, choć na stronach internetowych Urzędu brak informacji w tej sprawie. I słusznie, bo informacje o przebywających w Polsce opozycjonistach z Rosji i Białorusi w warunkach trwającej wojny nie powinny być upubliczniane.